

DZIENNIK WILEŃSKI



REDAKCJA i ADMINISTRACJA: ul. Dominikańska 4. Telefon Redakcji i Administracji 448. Drukarni 520. Redaktor przyjmuje od g. 2 — 4 po poł. Administracja otwarta od g. 9 — 6, w niedzielę i święta od 12 — 1.

PRENUMERATA miesięcznie z odnośnieniem 1900000 mk., z przesyłką pocztową 2000000 mk., za granicą 3000000 mk., cena pojedynczego numeru na prowincji 120000 mk. CENA OGŁOSZEŃ: za wiersz milimetr. przed tekstem 40000 mk. w tekście 50000 mk., za tekstem 200000 mk. — W numerach świątecznych oraz z prowincji o 25% drożej. Każda nowa podwyżka taryfy obowiązuje wszystkie już przyjęte ogłoszenia od dnia zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia. Konto czekowe w Poczcie Kasie Oszcz. № 80187.

Polski Whisky

Winkelhausen

Wypalanki winne

Generalne przedstawicielstwo: Dom Handlowo-Przemysłowy H. Podkomorski i S-ka.
Warszawa, Nowy Świat 2. Telefony 176-32 i 7495.

Telefonem z Warszawy.

(Od własnego korespondenta.)

Wzrost drożyzny.

Posiedzenie komisji ustalającej wzrost drożyzny przy Głównym Urzędzie Statystycznym odbędzie się w środę dn. 2 stycznia w południe.

Zawieszenie w czynnościach wyższego urzędnika Min. Skarbu.

Dowiadujemy się, że p. Antoni Goerne, naczelnik I wydziału departamentu kredytowego Ministerstwa Skarbu, który był jednocześnie komisarzem giełdowym został w ostatnich dniach zawieszony w czynnościach.

Konferencja w sprawie reformy waluty.

WARSZAWA, 30.XII. (pat) Dnia 29 grudnia obradowała w ministerstwie skarbu zwołana z inicjatywy premiera Grabskiego konferencja w celu rozważania obecnego położenia walutowego. Przewodził minister Grabski, brali udział w konferencji ministrowie Kiedroń, Miklaszewski, Ludkiewicz, Bertoni, oraz zaproszeni rzeczoznawcy. Przedmiotem konferencji były sprawy polityki walutowej, zarządzeń walutowych w okresie poprzedzającym reformę walutową, sprawy tej reformy i jej przeprowadzenia, oraz warunków powodzenia. Ustalono szereg tez zasadniczych. Niemal wszyscy uczestnicy wypowiedzieli się za koniecznością wypuszczenia przez Państwo zwaloryzowanych papie-

rów państwowych. Podniesiono konieczność wypuszczenia bonów podatkowych. W sprawie całkowitego, zniesienia ograniczeń dewizowych zdania uczestników były podzielone, większość jednak wypowiedziała się przeciw. W kwestii reformy walutowej zgodzono się, że na ogół sprawy nie należy odwlekać oraz, że przystąpienie do reformy winno być poprzedzone zebraniem funduszu sanacyjnego, chroniącego gospodarstwo państwowe i społeczne od wtrąszeń. Wreszcie omawiała konferencja sprawę organizacji przyszłego banku emisyjnego, przyczem przeważało zdanie, że bank winien mieć konstrukcję prywatnej spółki akcyjnej przy zagwarantowaniu wpływu Państwa.

Venizelos wraca do rządów.

PARYŻ, 30.XII. (pat) Z Marsylii donoszą, że delegacja Republikańców ateńskich powitała tu Venizelosa i wręczyła mu adres stolicy z fotografiami. Venizelos serdecznie przyjął delegację i zapewnił, że choć w niedalekiej

przyszłości zamierza usunąć się zupełnie z widowni politycznej, jednak powróci na czas pewien do rządów i obejmie ster gabinetu, pod warunkiem, że gabinet będzie miał zapewnioną większość parlamentarną.

Życie ekonomiczne.

Frank złoty.

Kurs obowiązujący:

1 stycznia	1,220,000 mk.
2 "	1,220,000 "
3 "	1,230,000 "
4 "	1,230,000 "

G I E Ł D A

Wilno, dnia 31.XII 1923 r.

Ruble złote 8.700 000.

WARSZAWA, 31.XII. (A. W.) Warszawska giełda urzędowa z 31.XII. Dolary 6.400.000—6.890.000, Franki fr. 328 750. Przekazy: New York 6.850 000—6.400.000. Londyn 27.787.000—27.690.000, P a r y ż 328 750—328.000, Wiedeń 90,00, Praga 186.750, Włochy 278000, Belgja 288.000, Szwajcaria 1120000, złoty frank 1.226.950, miljonówka 850 000—300 000, pożyczka złota 10.000 000—11.000.000. Tendencja zwykła.

GDAŃSK, 31.XII. (A. W.) Gdańska giełda urzędowa z 31.XII. Marka polska 0,987—0,993 guld za milion mk. pol. Dolary 5.8875—5.9010 Przekazy: Warszawa:

0,928—0,927 guld. za 1 milion mk pol. New York 5.7755—5.6045 guld. za 1 dol.

Zwyżka marki polskiej na giełdzie gdańskiej.

GDAŃSK, 30.XII. (Pat.) Kurs walut obcych w dzisiejszych obrotach prywatnych przed południem nie uległ znacznym zmianom. Na giełdzie urzędowej dał się zauważyć pewien spadek kursu gdańskiego, oraz podniesienie kursu marki polskiej.

Waloryzacja hipotek w Niemczech.

BERLIN, 30.XII. (Pat.) Prasa publikuje dosłowny tekst wyroku Trybunału Rzeszy w sprawie hipotek, orzekający, że procenty z hipotek przedwojennych mają być obecnie spłacane w markach złotych.

TEATR POLSKI „Lutnia“

1 go Stycznia

**DZIECI
DLA DZIECI**

WYKONAJĄ

„JASEŁKA“

o godz. 3 i pół po południu.

EDWARD HREHOROWICZ

opatrzony świętymi Sakramentami, był prezes Centralnego Urzędu Ziemińskiego w Wilnie, filister Korporacji Arkonii w wieku 52 lat zmarł 30 Grudnia 1923 roku.

Eksportacja z mieszkania przy ul. Podgórznej Nr. 1 m. 10 nastąpi we wtorek 1-go stycznia o godz. 7 wieczór do kościoła Ś-go Jakóba; 2 stycznia zaś msza żałobna o godz. w pół do dziesiątej przed południem i eksportacja na cmentarz na Rosie.

Pograżone w smutku

ZONA i CÓRKA.

Dzień polityczny.

Walka wojsk angielskich z tubylecami w Afganitanie.

W kołach rządowych angielskich otrzymano wiadomość z Kabulu, że oddziały afganistańskie, poszukujące morderców oficerów angielskich napotkały zbrojną bandę tubyleców, z którą toczą walkę. Straty po obu stronach nieustalono jednak, czy w bandzie tej znajdują się właśnie mordercy.

Przesilenie w Japonii.

Z Tokio donoszą, że ks. regent przyjął dymisję gabinetu Yamamoto, gdyż okazało się, że gabinet nie cieszy się koniecznym autorytetem wśród opinii publicznej. Zarzucają mu, że przez nawiązanie stosunków z Rosją i zaproszenie Joff-go, wzmocnił żywioł rewolucyjny w łonie stronnictw socjalistycznych.

Prasa angielska przeciwko prez. Masarykowi.

„Evening Standard“, zarzuca prezydentowi Masarykowi wprowadzenie prasy angielskiej podczas pobytu w Anglii w błąd. Po wizycie w Paryżu—píše dziennik—prezydent Masaryk przybywszy do Londynu oświadczył że Czecho-słowacja nie zamierza zawierać żadnych sojuszków z jakimkolwiek państwem Ententy. Obecnie okazało się że sojusz ten omówiony został we wszystkich szczegółach już przed wizytą w Londynie.

Wiadomości telegraficzne.

Czas pracy urzędników państwowych w Niemczech.

BERLIN, 31.XI. (Pat.) Rząd Rzeszy wydał dekret, według którego urzędnicy państwowi mają pracować nie mniej niż 54 godzin tygodniowo.

Zaginiony sterowiec francuski.

PARYŻ, 31.XII. (pat.) Prowadzone na morzu wzdłuż wybrzeży Sycylii poszukiwania śladów zaginionego Dixmunda uniemożliwione zostały przez burzę.

UBEZPIECZENIA W ZŁOTYCH POLSKICH, równych frankowi szwajcarskiemu oraz **UBEZPIECZENIA DOLAROWE** które na razie, do czasu ukazania się zapowiedzianego rozporządzenia Ministerstwa Skarbu obliczane są również w złotych, równych frankowi szwajcarskiemu przyjmuje już **POLSKA DYREKCJA UBEZPIECZEŃ WZAJEMNYCH** (rok założenia 1803).
Najstarszy i największy w Polsce zakład ubezpieczeniowy
Zarząd Główny w Warszawie, Al. Jerozolimskie 41.
Oddział Prowincjonalny: **Wilno, Mickiewicza 9, tel. 108.**
Taksatorowie w gminach Uprawiane działy: **Ubezpieczenia od Ognia** bud. wli zwykłych i fabrycznych, oraz wszelkiego rodzaju ruchomości
Ubezpieczenia Płonu od Gradobicia. Możliwie najniższe koszty ubezpieczenia i korzystne warunki. Solidna likwidacja i szybka wypłata szkód
Przewidywany zbiór składki ogniowej w roku 1923 przeszedł **1200 miliardów marek polskich.** Poważne stosunki reasekuracyjne w Polsce i zagranicą.

DOKTOR J. KACEW

Choroby włosów (łupież, wypadanie, przedwczesna łysina i t. p.)

Kosmetyka lekarska (pryszcze, piegi, znamiona, plamy, brodawki i inne kosmet. wady i choroby skóry twarzy i ciała).

USUWANIE WŁOSÓW NA TWARZY DIATERMIA, OPERACJE PLASTYCZNE I INJEKCJE PARAFINOWE, SZTUCZNE SŁOŃCE GÓRSKIE, DIATERMIA, ARSEN W AL. ROENTGEN. — MASAŻ WIBRACYJNY I PNEUMATYCZNY.

(—) JAGIELLOŃSKA, 3 (obok ul. Ad. Mickiewicza). (—)

Przyjmuje od 10—2 i 4—7. — W niedzielę od 10—1 przyjęcia bez płatne dla niezamożnych.

Bratnia Pomoc Kursów Mat. Im. Czackiego P. M. Sz.
urządza dnia 5 stycznia 1924 roku

WIECZÓR TANECZNY

w salonach Klubu Kupieckiego (Plastyków) ul. Ad. Mickiewicza 33.
Sala ogrzana. Początek o godz. 9. Wstęp za zaproszeniami.

ZARZĄD.

BIURO OGŁOSZEŃ

S. JUTANA

Wilno ul. Niemiecka 4.

Tel. Nr. 222.

Swym Klientom

składa

Życzenia Noworoczne!

CODZIENNE WIADOMOŚCI EKONOMICZNE

— AJENCJI WSCHODNIEJ. —

1 stycznia 1924 otwierają IV-y rok wydawnictwa.

Abonament przyjmuje Oddział Wileński Ajencji Wschodniej,
ul. Mickiewicza 19, tel. 2—43.

229516

U PROGU NOWEGO ROKU.

Rok ubiegły, acz nie obfitował dla nas w momenty wstrząsające, z wielu względów w życiu odrodzonej Polski, uchodzić może za rok przełomowy.

Polska wyszła z pierwszego swojego okresu, gdy była jeszcze mgławicą, bez określonych kształtów. Uznanie przez mocarstwa naszych granic wschodnich (zachodnie wcześniej już zostały ustalone) stworzyło dla państwa te nieodłączne ramy, które wypełnić treścią, wypływającą z najgłębszych pokładów ducha i jaźni narodu, odtąd będzie zadaniem społeczeństwa naszego. Polityka zewnętrzna przechodzi w ręce zawodowych dyplomatów, zwraca się w pierwszym rzędzie w kierunku nawiązania normalnych, a po części przyjaznych stosunków z pozostałymi państwami, zapewnienia pokoju i ekspansji ekonomicznej. Polityce wewnętrznej poświęcamy osobny, treściwy przegląd, tak samo, jak i sprawie naprawy naszego skarbu, która w dziedzinie naszej polityki wewnętrznej stanowiła najprzedniejsze zadanie, dotąd wprowadzić nierozwiązane, ale należyście przygotowane i w tym stanie przekazane nowemu rządowi i... nowemu 1924 r. Obył pomysłnie dokonał dzieła, tak wielkiego dla Ojczyzny naszej znaczenia, na trwałych fundamentach, jakie w pracy żmudnej położył jego poprzednik.

Jak zaznaczyliśmy wyżej, zadaniem nassem na dziś jest rozbudowa i wykończenie naszego domu polskiego, którego narazie mamy tylko rys konturowy i surowe ściany, a który będzie naszym i polskim wtedy tylko, o ile go wypełni treść poczta i zrodzona z ducha polskiego, narodowego, z naszych tradycji i naszej swobodnej kultury. Walkę o polskość naszego domu ojczystego, o prawa gospodarcze dla narodu polskiego w państwie polskim podjął śmiało na polu parlamentarnym blok stronnictw narodowych, mylnie „prawicowym” nazwany, któremu przeciwstawia się międzynarodowyzdowska lewica, sukurwana przez znikomą grupkę „konservatyistów” dziwnego zaiste nabożeństwa, z programem państwa polskiego jako narodowościowego.

Dla idei narodowej, dla stronnictw narodowych rok ubiegły niewątpliwie był rokiem bardzo poważnych sukcesów. Zasady propagowane przez te stronnictwa co raz bardziej przenikają najszerszy nasz ogół, wszystkie warstwy narodu, zrastają się z duchowością społeczeństwa, z którego najgłębszej, choć niezawsze uświadomionej istoty wyrosły, którego są własnością duchową. Na terenie parlamentarnym po raz pierwszy od czasu odrodzenia Polski udało się przeprowadzić zasadę, iż rząd, jakimkolwiek będzie, opierać się musi na większości polskiej. Zasada ta, gorąco zwalczana, w ciągu pół roku zdobyła sobie obywatelstwo i nawet część lewicy milcząco zdaje się z nią godzić.

Dla lewicy rok ubiegły był

niewątpliwie rokiem klęski, zaznaczył się on przedewszystkiem zupełnym bankructwem teoryjek federalistycznych, co nie tyle może przypisać należy kontrakcji narodowej ile zdrowej logice wypadków, które ponad fantastycznymi rojeniami z imponującym spokojem przeszły do porządku dziennego.

Zewnętrzny wyrazem tego bankructwa było wycofanie się z widowni politycznej, za kulisy, głównego przywódcy obozu lewicowego — p. Józefa Piłsudskiego, co jednak bynajmniej nie oznaczało kapitulacji zarówno z jego strony, jak i ze strony jego zwolenników.

Droga obrona przez te grupy daleką była od drogi normalnej, ściśle legalnej, jaką kroczyły niezachwianie stronnictwa narodowe. Drogowskazem były tam raczej słowa ich mistrza: „wyjdę na ulicę, krew się poleje i kości będą trzeszczeć”. Rezultatem zaś takiej działalności: szereg zamachów bombowych, ukoronowany wybuchem cytadeli oraz krwawe zajęcia krakowskie.

Taki system naszej lewicowej opozycji świadczy z jednej strony o jej liczebnej słabości, mając bowiem za sobą większość, miałyby też przy naszej konstytucji zapewnioną władzę i nie potrzebowała by się uciekać do podobnych środków. Co więcej, przypuszczamy, iż lewica nie uciekałaby się do gwałtu, gdyby miała najmniejszą bodaj nadzieję uzyskania kiedykolwiek w przyszłości takiej większości. Tylko usuwanie się z pod stóp gruntu mogło ją popełnić na drogę zbrodni. Z drugiej strony jednak precyzyjność z jaką dokonywano zamachów jako też cała praca agitacyjna, prowadzona na wsi oraz wśród rzesz robotniczych, świadczą niewątpliwie o świetnie zorganizowanej i dobrze zakonspirowanej robocie, kierowanej przez doświadczonych działaczy partyjnych, wyszkolonych w bratobójczych walkach 1905—06 r. i sukursowanych hojnie z tajemniczych źródeł, gdyż bez pieniędzy podobnych rzeczy się nie robi.

Są to niewątpliwie względy, które czynią z kamaryli t. zw. „starobelwiderskiej” niebezpiecznego, nie tylko dla nas lecz przedewszystkiem dla Polski, wroga, zwłaszcza że na sposoby, jakimi się posługuje, nie możemy i nie chcemy odpowiadać takimiż sposobami.

Słuszność sprawy naszej i czyistość nieskazitelna naszych środków—oto co przeciwstawiamy moralnej nieości przeciwnika, ufni, że jak zawsze i wszędzie, wcześniej lub później światło nad mrokiem zatryumfować musi.

Dla tego witamy ten Nowy Rok z podniesionem czołem, wierząc, iż, chociaż nie ziści on wszystkich naszych pragnień, będzie jednak dalszym krokiem na ciernistej drodze pełnej chwały drodze do wytkniętego przez nas celu, którym jest Polska Narodowa.

J. O.

ianie w szeregu spraw międzynarodowych, jak zwłaszcza wobec wypadków w Niemczech.

W dziedzinie gospodarczej należy podkreślić rozwój wzajemnego ruchu handlowego oraz napływ robotnika polskiego do Francji. Ostatnio zaś nastąpił doniosły fakt przyznania Polsce przez oba francuskie ciała prawodawcze kredytu 400 milionów fr. fr. na techniczne zaopatrzenie siły zbrojnej państwa.

I z Anglią bezpośrednia współpraca polityczna coraz wyraźniejszą przybiera postać dzięki jasnemu i szczeremu stawianiu sprawy ze strony Rządu Polskiego. Ta atmosfera wzrastającego zaufania i życzliwości ze strony Anglii pozwoliła na zawarcie traktatu handlowego, zarazem zaś walnie dopomogła do zainteresowania się kół przemysłowych angielskich Polską, jako terenem najodpowiedniejszym dla przyszłej ekspansji gospodarczej Anglii w kierunku Wschodniej Europy.

Współdziałanie Polski z Włochami było jeszcze ściślejsze i konkretniejsze, zarówno w dziedzinie dyplomatycznej, jak i gospodarczej. Równocześnie też stwierdzić można zwiększający się wywóz do Włoch, jak niemniej coraz silniejsze zainteresowanie się najpoważniejszych firm przemysłowych włoskich przemysłem naszym.

W ostatnich czasach polityka polska dążyła też do ułatwienia i utrwalenia współpracy politycznej z Japonią.

W stosunku do Stanów Zjednoczonych nastąpił bardzo znamienity i wysoce pożądany zwrot. Pomimo to, że stosunek ten powinien być od pierwszej chwili być jaknajpomyślniejszy, mąciły go dotąd liczne i dotkliwe dla stron obu tarcia natury prawno-administracyjnej. Polityka Rządu Polskiego zdołała tarcia te do tego stopnia usunąć i atmosferę wzajemnych stosunków tak poprawić, że Rząd Stanów Zjednoczonych wystąpił z konkretną inicjatywą nawiązania rokowań o traktat przyjaźni, umowę handlową i konwencję konsularną.

Uwaga całego świata była zwrócona w ostatnich czasach na Niemcy, jako ośrodek, nastroczający najpoważniejsze obawy, o ile chodziło o utrzymanie pokoju w Europie i poszanowania traktatów pokojowych.

Zarówno monarchistyczna prawica, jak i komunistyczna lewica, zdawały się dążyć do czynu, wobec którego Rząd Polski obojętnym pozostać nie mógł. W tym celu Rząd Polski wystąpił w listopadzie w stolicach Głównych Mocarstw Sprzymierzonych i Państw Małej Ententy z przedstawieniem, wskazującym na konieczność wzmocnienia jedności frontu wobec groźących ewentualności. Ten obrót wypadków przyczynił się pośrednio do rozluźnienia stosunków niemiecko-sowieckich, opierających się, jak wiadomo, na zawartych umowach w Rapallo.

O ile chodzi o bezpośrednie stosunki z Niemcami, to polityka polska spokojna i energiczna dążyła do wznowienia rokowań drezdeńskich, czemu opierał się wszelkimi sposobami Rząd Rzeszy, pragnący rokowania te przenieść na teren Ligi Narodów. Rząd Polski, oparł się stanowczo zakusom niemieckim rozszerzenia pertraktacji na zagadnienia, nie podlegające kompetencji Ligi.

Niestannie też czuwać musiał Rząd polski nad bytem i losem Polaków w Niemczech, a zwłaszcza rzesz robotniczych w Westfalii. W obronie tych obywateli polskich w Niemczech nie cofnął się nawet przed represjami w postaci wydalania odpowiedniej liczby obywateli niemieckich, co niejednokrotnie odnosiło dodatni skutek.

Pod względem gospodarczym polityka polska dążyła do ustosunkowania importu z Niemiec do konieczności uniezależnienia rynku naszego od produktów niemieckich, z drugiej zaś strony, w dziedzinie wywozu, do utrzymania aktywności naszego bilansu handlowego przy równoczesnym uniezależnieniu waluty polskiej od niemieckiej.

Polityka Rządu polskiego względem Sowietów dążyła na gruncie pokojowych intencji Rządu do normalnego współżycia z sąsiadem wschodnim. Wobec zmiany ustroju politycznego Sowietów, które przekształciły się w jednolity Związek pod nazwą S.S.S.R. rząd polski doprowadził, po mozolnych rokowaniach dyplomatycznych, do wymiany not, mocą których Polska wzamian za uznanie S.S.S.R. zabezpieczyła sobie — oprócz potwierdzenia wszelkich zobowiązań, wynikających z Traktatu ryskiego—istnienie i działalność placówek konsularnych w Mińsku i Charkowie, prawo opieki i repatriacji na wszystkich terytoriach Związku, stwarzając nadto punkt wyjścia do obrony mienia Kasy Mianowskiego i Warszawskiego Towarzystwa Dobroczynności.

Równocześnie z tą sprawą wypłynęła, w związku z wypadkami w Niemczech, sprawa tranzytu przez Polskę, w której to sprawie został wysłany do Warszawy przez Rząd sowiecki p. Wigdor Kopp. Pod pokrywką argumentów gospodarczych łatwo można było poznać cele polityczno-propagandowe. Rząd polski oparł się spokojnie, ale stanowczo postulatowi sowieckim, sprowadzając dyskusję z p. Koppem do ram najcisłej gospodarczych. Sprawa cała straciła wobec tego dla Sowietów na aktualności.

Ostatnio Sowiety żądały na podstawie listy wymiany personalnej wydania dwóch przestępców wojskowych, skazanych za udział w akcji terrorystycznej. Rząd Polski ze względów zasadniczych żądanie to stanowczo odrzucił.

Stosunek do Państw Bałtyckich polegał na pozytywnym programie współpracy pokojowej i gospodarczej nad Bałtykiem. Program ten został podkreślony na lipcowej konferencji w Rydze, która stworzyła podstawę następnych zjazdów, z których najbliższy ma się odbyć w Warszawie w styczniu 1924 r.

Tak zapoczątkowana współpraca doprowadziła do podpisania 10-go listopada Traktatu Handlowego polsko-finlandzkiego, obecnie zaś toczą się rokowania o konwencję konsularną między Polską a Estonią, Litwą natomiast wchodzi coraz bardziej w stadium odosobnienia politycznego. Dla Polski zagadnienia litewskie sprowadza się do dwóch spraw konkretnych: sprawy Kłajpedy i sprawy mniejszości polskiej w Kowieńszczyźnie.

Rok naprawy skarbu.

Rok 1923 rozpoczął się w Polsce pod znakiem naprawy skarbu. Inicjatywę podjął obecny Prezydent Rzeczypospolitej Stanisław Wojciechowski natychmiast po obraniu, zwołując pod swoim przewodnictwem konferencję byłych ministrów skarbu.

Inicjatywa p. Prezydenta była bardzo na czasie, dotychczas bowiem sprawy skarbowe były w zupełnym zaniedbaniu.

Odrodzone państwo polskie zastało na swoich ziemiach gospodarkę doszczętnie zrujnowaną przez wojnę, a nadomiar złego pierwszy rząd Rzeczypospolitej, złożony z przedstawicieli doktryny socjalistycznej, zarządzeniami swymi jeszcze utrudniał odrodzenie gospodarki narodowej.

Skarb w pierwszym okresie naszego państwa był dziedziną zupełnie zapoznaną.

Do maja 1920 roku nie zrobiono prawie nic dla jego stworzenia. Pozostawiono trzy dawne zabory systemy skarbowe zmodyfikowane przez władze okupacyjne niemieckie i austriackie, a co najgorsze pozostawiono dawne stawki podatkowe, które z powodu zmiany stosunków walutowych stały się minimalne.

Oczywiście wpływy skarbowe nie mogły wystarczyć na zaspokojenie potrzeb, które stawały się coraz większe raz z powodu wojny, a powtórnie z powodu olbrzymiego, niewspółmiernego z owoczesnym bogactwem kraju wzrostu

W pierwszej Rząd Polski dążył z całą stanowczością do utrzymania w mocy praw, przyznanych nam przez Radę Ambasadorów do wykazania w całej bezpodstawności stanowiska rządu kowieńskiego.

Akcja w sprawie rodaków naszych jest wobec stanowiska Litwy Kowieńskiej pozabawiona istotnej skuteczności, ponieważ brak wszelkiego legalnego kontaktu z Kownem zmusza Rząd Polski do pośredniego działania przez Ligę Narodów, co wyników dodatnich dać nie może. Rząd litewski będzie musiał jednak, prędzej czy później zrozumieć, że ma do wyboru: albo sam zdać się do zgodnego porozumienia sąsiedzkiego, albo dać je sobie z zewnątrz narzucić.

Szczególną uwagę zwracał Rząd Polski na sojusz polsko-rumuński, którego pogłębienie i utrwalenie było przedmiotem szczególnej troski Rządu. Pod tym względem osiągnięto bardzo wiele przy sposobności odwiedzin rumuńskiej pary królewskiej w Polsce. Równoległe z pracą polityczną rozwijały się coraz silniej stosunki gospodarcze z Rumunją.

W stosunkach z Jugosławiją należy podkreślić ratyfikowanie umów handlowych.

Również zbliżenie nasze z Austrią, zwłaszcza dzięki odwiedzinom kanclerza pralata Dr. Seipla, doprowadziło do podpisania konwencji arbitrażowej.

Dnia 25 lipca b. r. podpisane zostały w Lozannie trzy umowy z Turcją: pakt przyjaźni, konwencja osiedleńcza i traktat handlowy, które też z początku grudnia zostały już ratyfikowane przez nasze ciała prawodawcze. Rząd polski rozpoczął już kroki, by z kolei objąć swą polityką ekonomiczną Persję, Afganistan i ościenną rynek zbytu dla naszego przemysłu.

Stosunki nasze ze Stolicą Apostolską, oparte na głębokim przywiązaniu narodu naszego do Kościoła Katolickiego, pozostają dotychczas prawie nieuregulowane. Rząd ukończył pracę redakcyjną projektów konkordatu, mających stanowić podstawę rokowań w czasie najbliższym.

Równoległe z pracą polityczną Ministerstwa Spraw Zagranicznych szła praca wewnętrzna reorganizacyjna w myśl oszczędnościowego programu Rządu. Wynikiem tego była redukcja 151 urzędników, co powoduje oszczędności 5.830.000 złotych w preliminowanych wydatkach rocznych.

apetytów sfer pracujących, który to wzrost spowodowany został w znacznej mierze przez agitację prowadzoną lub popieraną przez rząd.

Pewne trzęsienie, które nastąpiło w roku 1920 spowodowało wydanie szeregu ustaw skarbowych, które jednak wskutek ofensywy bolszewickiej i gwałtownego spadku waluta nie odniosły pożądanego skutku.

Dopiero za czasów rządów premiera Ponikowskiego dzięki ministrowi skarbu Michalskiemu rozpoczęto nową usiłowania zmierzające do naprawy skarbu.

Niestety usiłowania te były gwałtownie przecięte przez ówczesnego Naczelnika Państwa p. Józefa Piłsudskiego.

P. Prezydent Wojciechowski, obejmując władzę zastał państwo w katastroficznej sytuacji finansowej. Zrozumiał też odrazu, gdzie w chwili obecnej leży punkt ciężkości życia państwowego i na załatwienie tej najważniejszej sprawy—sprawy naprawy skarbu odrazu położył największy nacisk.

Konferencja byłych ministrów skarbu zainicjowana przez p. Prezydenta dała początek pracom skarbowym, które się toczyły w ciągu roku 1923 i które przygotowały grunt ustawodawczy do praktycznego urzeczywistnienia naprawy skarbu.

Nie sposób w szczyptach ramach dziennika omówić szczegółowo wyników konferencji. Jedno stwierdzić można i należy, że

Nasza polityka zagraniczna.

W chwili, gdy—28 maja—rząd większości polskiej obejmował władzę, program jego w zakresie polityki zagranicznej przystosowany być musiał przedewszystkiem do zagadnień natury wewnętrznej. Szło nie tylko o utrwalenie pokoju nazewnątrz, lecz o wytworzenie atmosfery prawdziwego spokoju, niezbędnej dla uzdrowienia stosunków wewnętrznych. Koniecznym było zatem działanie w tym kierunku, aby zagranica wyzbyła się wreszcie opinii, że polityka polska jest nieobliczalna, a zarazem, aby zagranica mogła się odnieść do polityki polskiej z pełnym zaufaniem. Z tego też względu polityka zagraniczna rządu oparła się odrazu na tych zasadach, które w pół roku później sformułował wyraźnie p. Dmowski, po objęciu

teki ministra spraw zagranicznych. Zasady te—to: 1) poszanowanie i jaknajściślejsze przestrzeganie wykonania traktatów, 2) niewkraczanie w sprawy wewnętrzne sąsiadów i innych państw— oraz 3) jaknajszersze rozwinięcie naszych stosunków handlowych ze światem.

Opierając się na tych zasadniczych wskazówkach, rząd większości polskiej kształtował swą politykę zagraniczną, która w najpobieżniejszym zarysie daje się ująć w sposób następujący:

Stosunek do głównych mocarstw sprzymierzonych zmierzał do nadania uchwytnych praktycznych form uprzedniemu opieraniu się na ogólnikowych zapewnieniach przyjaźni i chęci współdziałania.

Polsko-francuski sojusz z r. 1921 pozwolił na ściśle współdzia-

skrytalizowała ona te podstawy, na których się opierali później obywateli ministrowie, którzy podwaliny polskiego skarbu budowali p. Wł. Grabski i p. Wł. Kucharski.

Podstawy te dają się streścić w trzech punktach: aby uzdrowić skarb, należy 1) zrównoważyć budżet, 2) stabilizować markę, 3) wprowadzić walutę stałą opartą na złocie.

Jeszcze za czasów rządów p. Wł. Sikorskiego został powołany na ministra Skarbu p. Wł. Grabski. Przedstawił on Izbie projekt sanacyjny, według którego plan streszczający się w powyższych punktach miał być urzeczywistniony stopniowo w przeciągu trzech lat.

Żądając do urzeczywistnienia zrównoważenia budżetu p. min. Grabski przygotował projekty niektórych ustaw podatkowych a przede wszystkim projekt podatku majątkowego, który po pewnych zmianach został przyjęty już za czasów rządów większości polskiej i stanowi jeden z najważniejszych aktów w dziele naprawy skarbu.

Następny po min. Wł. Grabskim minister skarbu p. H. Linde objął tę rolę przejściowo nie mógł więc czynić żadnych decydujących reform; udało mu się jednak na pewien czas stabilizować kurs marki polskiej.

Z dniem 1 września objął tę rolę skarbu p. Wł. Kucharski i od tego czasu rozpoczął się okres najbardziej intensywnej pracy w dziedzinie skarbowości.

Za rządów min. Wł. Kucharskiemu dzięki większości polskiej w Sejmie i Senacie uchwalono szereg ustaw skarbowych, których wynikiem było stworzenie skutecznego systemu podatkowego.

Min. Kucharski również oparł się na znanych wymienionych powyżej zasadach. Zrozumiał jednak że nie można rozkładać urzeczywistnienia trzech okresów naprawy skarbu na czas dłuższy. Różnorakie przyczyny, wpływające na wzrost inflacji i deprecjacji waluty są tak ze sobą związane, a przyczyny i skutki tak wzajemnie na siebie wpływają, tworząc prawdziwy „circulus vitiosus”, że unicestwienie jednej tylko którejkolwiek przyczyny nie usunie zła, gdyż inne przyczyny nadal działać będą i odnowią działanie usuniętej już pozornie przyczyny. Dlatego też w sprawie sanacji skarbu koniecznym jest jednocześnie, a przynajmniej odległe w bardzo krótkich odstępach czasu unicestwienie wszystkich przyczyn, działających ujemnie.

Zrównoważenie budżetu zostało osiągnięte przez bardzo znaczne oszczędności i wzrost dochodów.

Wzrost dochodów będzie osiągnięty głównie przez wprowadzenie od 1 stycznia 1924 roku ustawy waloryzacyjnej, która polega na pobieraniu podatków i opłat według kursu franka złotego. Uchroni to skarb państwa od strat wynikających z różnicy pomiędzy wartością marki w dniu

wyznaczenia podatku, a wartością w dniu jego wpłacania i zapewni niezmienny dochód wymierzony w jednostce stałej.

Jeszcze przed wprowadzeniem w życie ustawy waloryzacyjnej, już w 1923 roku, udało się min. Kucharskiemu zmniejszyć deficyt państwa.

Deficyt miesięczny we wrześniu r. 1923, wyniósł 60 milionów franków złotych. Wobec podjętych prac i wydanych zarządzeń deficyt ten miał się zmniejszyć tak, że w listopadzie miał wynieść 50, w grudniu 45, w styczniu i lutym po 21 w marcu 15, w kwietniu 11 milj. W maju i czerwcu miała być nadwyżka po 4 miliony franków złotych, czyli wpływ zwaloryzowanych podatków wprowadziłby skarb w okres zdrowia.

Na pokrycie niedoborów pierwszych czterech miesięcy roku 1924, minister Kucharski gromadził fundusz sanacyjny.

W każdym razie deficyt już w czasie najbliższym mógł być pokryty bez uciekania się do bicia marek. Wstrzymanie druku marki, musiałoby spowodować stabilizację tejże, a to umożliwiłoby stworzenie nowej, opartej na złocie waluty.

Niestety upadek rządu większości polskiej przerwał pracę p. ministra Kucharskiego. Akcja sanacji skarbu została zahamowana, miejmy nadzieję, że tylko chwilowo.

Nowy premier i minister Skarbu p. Wł. Grabski, pomimo, że miał poprzednio nieco inny plan, obecnie zgodził się z planem min. Kucharskiego i zamierza go nadal przeprowadzać.

Dla możliwie szybszego wprowadzenia w życie poszczególnych zarządzeń skarbowych z ominięciem długiej procedury parlamentarnej, min. Grabski zażądał nadzwyczajnych pełnomocnictw dla Prezydenta Rzeczypospolitej, które niewątpliwie będą uchwalone.

Przyśpieszy to budowę naszego gmachu skarbowego zapoczątkowaną przez działalność ministra Kucharskiego.

Podwaliny są mocne i trwałe i wszystko przemawia za tem, że we względnie niedługim czasie przejdziemy do normalnej waluty, a przez to uzdrowimy całą naszą gospodarkę.

Nie nastąpi to jednak natychmiast. Skutków całorocznych prac nad naprawą skarbu jeszcze nie odczuwamy, i być może jeszcze przez pewien czas nie będziemy odczuwać. Możliwe jest nawet pewne chwilowe pogorszenie stosunków. Zarówno waloryzacja, jak i przejście do nowej waluty wywołują silne wstrząśnienia, które może bardzo dotkliwie odczuwamy. Okres wahań poprzedzających zrównoważenie życia gospodarczego może być nawet bolesniejszy od obecnego spadania w przepaść. Jednak z myślą o lepszej przyszłości, która musi nastąpić, ten ciężki okres przetrwać z cierpliwością musimy.

S. Kodź.

Wystawa futurystów nie znalazła uznania wśród publiczności. Na dorobek roku ubiegłego zapisać również należy otwarcie dział architektury (prof. Kłosa) przy Wydziale Sztuk Pięknych U. S. B.

O ruchu wydawniczym, który w roku ubiegłym przyniósł rynekowi polskiemu szereg cennych wydawnictw, pisaliśmy już w naszym piśmie. Z wydawnictw periodycznych mieliśmy wspomniane już czasopismo artystyczne „Poludnie”, będące wyrazem poszukiwania nowych dróg w sztuce członków Tow. Artystów Plastyków.

Do czasopism popularyzujących życie kulturalno-artystyczne należał tygodnik ilustrowany „Kresy”, który po wydaniu przeszło 80 numerów w lecie zawiesił wydawnictwo. Od chwili wskrzeszenia prasy polskiej w Wilnie była to trzecia próba stworzenia miejscowego tygodnika ilustrowanego.

Napad bandycki na miasteczko Gródek.

Dnia 30 grudnia około godziny 2 ej w nocy banda bolszewicka dokonała zuchwałego napadu na pograniczne miasteczko Gródek w pow. Wilejskim. Według informacji otrzymanych przez nas z wiarogodnego źródła bandyci w liczbie 80 tu dobrze uzbrojeni pojeźdźcy lub małymi grupami przeszli granicę polską w pow. Stołpeckim w województwie Nowogródzkim w gminie Rakowskiej i skoncentrowali się przed Gródkiem poczem rozpoczęli wymianę strzałów z posterunkiem policyjnym. Posterunek policyjny odpowiadał lecz będąc w znacznej mniejszości zająć musiał pozycję obronną i starał się nie dopuścić bandy do posterunku. Bandyci zorientowawszy się, że mają przewagę wtargnęli do miasteczka zde-

Z wydawnictw codziennych mieliśmy w Wilnie „Dziennik Wileński” i „Słowo” oraz trzecie pismo „Express Wileński” drukowane w Warszawie z dodatkiem kronikarsko-ogłoszeniowej strony ostatniej wydanej w Wilnie. Z innych wydawnictw periodycznych z końcem roku ukazały się „Rynek Wileński” i „Głos Wilna”, który na początku roku ukazał się parokrotnie jako pismo codzienne. W języku polskim ukazywał się „Przegląd Wileński” o orientacji państwowej litewskiej.

Reasumując powyższe widzimy, iż w roku ubiegłym nie mieliśmy do zanotowania żadnych wybitniejszych przejawów życia kulturalno-artystycznego prócz prób ocknienia się i organizowania sił do nowych zadań w roku 1924.

h.

polowali urząd pocztowy i kasę jego ograbili poczem rzucili się na rabunek magazynów. Pastwą ich parły głównie magazyny z manufaktura. Przy rabunku zabita została właścicielka magazynu żydówka. Po ograbieniu magazynów bandyci załadowali towar na wozy i udali się z powrotem ku granicy sowieckiej. Przed zaatakowaniem miasteczka bandyci przecięli druty telefoniczne i telegraficzne. Wskutek tego wszelka odeście okazała się niemożliwą.

Na miejsce wypadku udali się inspektor administracyjny Delegatury Rządu p. Obrocki oraz Komendant okręgowy policji p. Proszalowiec. Równocześnie silne oddziały policji konnej udaly się w pościg za bandytami.

JAN WOKULSKI i S^{KA}

WIELKA 9.

**BIELIZNA, KRAWATY,
CIEPŁE SWEATERY.**

**PODARUNKI
NA GWIAZDKĘ**

WYKWINTNE i w WIELKIM WYBORZE.

Wiadomości bieżące.

Urzędowe.

— **Pozwolenie na posiadanie broni.** Komisarz Rządu na m. Wilno podaje do wiadomości, że pozwolenia na posiadanie broni oraz karty łowieckie, wydane na rok 1923 są ważne do dnia 1 lutego 1924 r. i przed tym terminem muszą być zamienione na pozwolenia i karty łowieckie na rok 1924 pod rygorem odpowiedzialności, przewidzianej w Dekrecie z dnia 25 stycznia 1919 r.

Z miasta.

— **Wydział Konsularny Legacji Łotewskiej w Polsce** niniejszym ma zaszczyt zawiadomić, że w Wilnie przy ul. Antokolskiej Nr. 24-A będzie czynny vice konsulat Łotewski zaczynając od 8-go stycznia z przerwą od 12 do 19 stycznia.

— **Nowe ceny mięsa.** Referat do walki z lichwą i spekulacją Komisarjatu Rządu komunikuje, że w związku ze wzrostem cen bydła żywej wagi ceny mięsa w sprzedaży detalicznej zostały podwyższone z dniem 2 stycznia r. b. jak następują:

Mięso wołowe 1 gatunek—575 tys. m. za 1/2 kłgr., mięso wołowe II gatunek—500 tys. m., poledwica—700 tys. m., cielęcina—575 tys. m., baranina—575 tys. m. i łój—720 tys. m. za 1/2 kilograma t. j. za funt 500 gramowy.

— **Przegląd dorozek.** Jak już pisaliśmy z rozporządzenia Komisarza Rządu zarządzona została rejestracja dorozek i wozów ciężarowych z terminem do 10 stycznia r. b. Po rejestracji w dniach 16, 19, 21 i 28 stycznia o godz. 8 rano obędzie się na placu Łukiskim przegląd wozów i koni.

Sprawy samorządowe.

— **Posiedzenie wydziału powiatowego.** Dnia 29 b. m. odbyło się posiedzenie wydziału powiatowego sejmiku Wileńsko-Trockiego, celem zatwierdzenia budżetów gminnych, opracowanych przez komisję finansową. Komisja ta zaproponowała ustalenie budżetów we frankach złotych, waloryzując dochody i wydatki celem uniknięcia dewaluacji.

Z życia stowarzyszeń.

— **Ze stowarzyszenia dowborczyków.** Wojskowi b. I Korpusu polskich formacji na Wschodzie gen. Dowbór-Muśnickiego, uprawnieni do noszenia odznaki Korpusu a z różnych względów nieposiadający dyplomu na tę odznakę, mogą składać w Sekretarjacie Wileńskiego Oddziału Stowarzyszenia Dowborczyków „Ku Chwałę Ojczyzny” ul. Zamkowa Nr. 18 m. 28 (wejście od z. św. Michalskiego), który jest czynnym od g. 5 do 8 wiecz., umotywowane podania ze wskazaniem czasu służby i

Kronika wileńska 1923 roku.

Jakiem było życie społeczne i kulturalne Wilna w ciągu roku 1923? Co rok ten wniósł do dorobku kulturalnego po latach zniszczenia i wojny? Oto pytania, które silną rzeczą nasuwają się każdemu, kto retrospektywnie spojrzy wstecz i zechce choćby w przybliżeniu zestawić bilans naszego życia.

Po roku 1922, który był okresem kształtowania się form politycznych ziemi Wileńskiej w r. 1923 weszliśmy w okres pracy pokojowej. Jest to pierwszy rok po odzyskaniu niepodległości, w którym mogliśmy spokojnie iść do pracy twórczej i przystąpić na wielką skalę do odbudowy naszego życia. Czy zadanie to spełniliśmy? Patrzając wstecz na życie Wileńskie przedewszystkiem dostrzeżemy piętno ogólnej znuzenia i wyczerpania niedawnymi przeżyciami politycznymi. Piętno to położyło się bezwładnie na nasze życie kulturalne i społeczne. Nie tylko bowiem ciężkie warunki ekonomiczne wpłynęły na bierność społeczeństwa.

Trzeba sobie to wyraźnie powiedzieć, że jeżeli wyniki roczne naszej pracy są nikłe, składają się na to trzy zasadnicze przyczyny: 1) ogólne znuzenie powojenne, 2) brak dostatecznych środków materialnych wskutek zubożenia warstw, które do wojny stały na czele życia umysłowego narodu i 3) zbyt daleko idące bierność poddanie się społeczeństwa ogólnemu bezwładowi.

Ten ostatni powód sprawił, że nasze życie społeczne dawało za ledwie słabe oznaki. Nasze towarzystwa i stowarzyszenia raczej istniały na papierze, niż w rzeczywistości. Gdyby władze nasze stały ściśle na stanowisku prawa i zażądały sprawozdania z czynności poszczególnych towarzystw i stowarzyszeń czy czwarte istniejących w Wilnie organizacji należałoby za bezczynność zamknąć. Fakt, że nie jest lepiej pod tym względem w Warszawie lub Krakowie nie może Wilno usprawiedliwić. Względy polityczne naka-

zują społeczeństwu wileńskiemu wciąż czuć i nigdy nie ustawać w organizacji swego życia.

Nie można zapominać, że w tym samym czasie żydzi, białorusini i litwini wyteżają cały zmyśl organizacyjny, aby przeciwstawić się życiu społeczeństwa polskiego i stanowić zwartą zorganizowaną masę. Ostatnia dotkliwa klęska społeczeństwa polskiego na kresach przy wyborach do Sejmu jest dzwonem bijącym na alarm.

Gdy weźmiemy do ręki spis zarejestrowanych towarzystw w Wilnie z prerażeniem spotrzeżemy, że tylko dziesiąta część jakie takżę dała w ciągu roku oznaki życia. Istniały tylko zarządy danych towarzystw bez członków bez walnych zgromadzeń. Wielu z nas zapomniało nawet do jakich należy organizacji. A wśród tych, które wielką ongiś rolę odegrały w naszym życiu nie słyszemy nic o działalności Towarzystwa Popierania Pracy Społecznej. Przewodzącą rolę przed wojną w życiu kulturalnym Wilna odgrywała „Lutnia” dziś dzięki paru ofiarnym jednostkom z trudem wywalcza sobie egzystencję.

Mamy jednakże do zanotowania objawy pomysłów wróżące ocknięcie się z bezładu i martwoty.

Przedewszystkiem żywością i iniejątywą gorącej Tow. Polskiej Macierzy Szkolnej. Pewne coraz silniej budzące się życie ujawniają zaczął „Sokół” Wileński, wspomniania wyżej „Lutnia” i związane z nią „Koło Miłośników Pieśni”. Z organizacji po wojennych wymienić trzeba Tow. „Rozwój” i „Ligę św. Kazimierza”, Tow. Uniwersytet Powszechny im. Ad. Mickiewicza. Nie wymieniamy tu stowarzyszeń politycznych a także zawodowych. Te ostatnie mając specjalne cele zadania, jedynie ubocznie oddziałują na rozwój życia kulturalnego i społecznego. W każdym bądź razie jeżeli ściśle przyjrzymy się działalności organizacji społecznych w Wilnie znajdziemy z pośród 117 zarejestrowanych stowarzyszeń polskich za ledwie 10 — 15 rozwijających się żywotnie.

Jeśli przejdziemy teraz do życia artystycznego dostrzeżemy pewien postęp w porównaniu z rokiem 1922.

W dziedzinie teatralnej p. Dyr. Cepnik przywrócił Wilnu operę, którą kontynuował z lepszym powodzeniem jego następcą w Teatrze Wielkim p. Dyr. Kychłowski, któremu znowu mamy do zawdzięczenia ugruntowanie poważnego dramatu. Dzięki wymienionym dyrektorom publiczność wileńska zapoznała się z szeregiem arcydzieł dramatycznych i muzycznych w wykonaniu nieraz najlepszych sił w Polsce. Dla próby stworzenia samodzielnego teatru artystycznego warunki powojenne życia wileńskiego okazały się nieodpowiednie. W dziedzinie muzyki prócz traktowania jej szerokiego w operze mieliśmy szereg koncertów w pierwszej połowie r. 1923 przeważnie rosyjskich sił artystycznych jak Smirnowa, Orłowa i Wertyński. Natomiast polskie gwiazdy muzyczne do nas w roku omawianym nie zaglądały. Próby urządzania koncertów miejscowymi siłami cieszących się uznaniem i sympatją podejmowała „Lutnia”. Dzięki inicjatywie Polskiego Stowarzyszenia muzyków mieliśmy zorganizowane w ogrodzie po-Bernardyńskim koncerty orkiestry symfonicznej. Koncertów tych ogółem odbyło się w lecie 32. W roku 1922 powstało u nas Konserwatorium Muzyczne pod dyrekcją p. A. Wyleżyńskiego. W dziedzinie sztuk plastycznych rok ubiegły zaznaczył się większym ożywieniem. Pomimo braku odpowiedniego lokalu na wystawy obrazów możemy zanotować ich kilka. Przedewszystkiem Wil. Tow. Artystów Plastyków zorganizowało w lecie roku omawionego wystawę obrazów grupy artystycznej skupionej koło wydawnictwa „Poludnie”. Wystawa ta świeżością i teżyzną niektórych talentów wzbudziła zainteresowanie. Z pewnym zabarwieniem sensacyjności mieliśmy wystawy medium Mariana Grużowskiego oraz później nieco futurystyczną wystawę obrazów.

Kino „HELIOS“

Dzisiaj wspaniałe arcydzieło

Jocelyn

Poemat miłości i buntu.

Wielki dramat romantyczny według nieśmierteln. utw. franc. pisarza Lamartine'a.

Niezwykle napięcie akcji! Świetna gra artystów!

przydaniu w Korpucie, w celu otrzymania takowych z Kapituły oznaki.

— Klub narodowy. Doroczne Walne zebranie klubu narodowego odbędzie się w piątek t. j. dnia 4.I 1924 r. o godz. 7 wiecz. w lokalu Dziennika Wileńskiego (Dominińska 4).

Poczta i Telegraf.

— Dyrekcja poczt i telegr. zawiadamia, że waloryzacja opłat pocztowo-telegraficznych od 1 go stycz.

nia 1924 roku nie będzie miała zastosowania. Waloryzacja wstrzymuje się do czasu ogłoszenia w Dz. Ustaw [Rz. Polskiej nowej taryfy pocztowej.

Sądy.

— Wielki proces przeciwko komunistom. Dnia 15 b. m. przed sądem okręgowym w Wilnie stanie grupa komunistyczna, złożona z 24 osób, oskarżona o działalność komunistyczną i akcję wywiadów czą na korzyść Rosji sowieckiej. Świadków w powyższej sprawie powołano około dwustu. Sledztwo prowadzone było w ciągu dwu lat. Rozprawy toczyć się będą około 2 tygodni ze względu na ogrom materiału i liczbę świadków.

Zabawy.

— Zabawa w Ognisku Akademickim. Dnia o godz. 9-ej wiecz. w Ognisku Akademickim odbędzie się zabawa taneczna. Wejście dla członków za okazaniem legitymacji Bratniej Pomocy, dla gości za rekomendacją członków.

Różne.

— „Jaselka“. W Domu Dziec, Jezus przy ul. Subocz 16, będą odgrywane codziennie od 1-go do 5-go stycznia o godzinie 6 ej wieczorem.

— Ofiary. Zamiast powinszowań i wizyt Świątecznych i Noworocznych na Koło Polskiej Macierzy Szkolnej im. T. Kościuszki, złożyli ofiarę: p. Januskiewicz Leon 1.000.000 mk. i p. Merklejn Juljan 1.000.000 mk.

Teatr, muzyka i sztuka.

— Teatr Polski (Lutnia). Dzisiaj teatr Polski wystawia pogodną, pełną słonecznych blasków — lekką komedię Caillaud'a i Fiers'a „Ladna awantura“ z udziałem wybitniejszych sił zespołu pod reżyserją K. Tatarskiewicza.

W przygotowaniu „Dobrze skrojony trakt“ i „Dzwonek alarmowy“. Początek o godz. 8-ej wiecz.

— Teatr Wielki (na Pohulance). Dzisiaj dwa przedstawienia o godz 4-ej po poł. po cenach znizonych o 50% „Rigoletto“ opera Verdi'ego z udziałem Jęfimejcow, Pastówny, Stępniewskiego, Romanowskiego i Wragi.

Wieczorem o godz. 8-ej melodyjna i nader wesoła operetka Lincka „Gri-Gri“.

Wypadki.

— Napad pod Olkienkami. Dnia 23-go b. m. o godz. 16 m. 30, czterech uzbrojonych bandytów napadło na Olkienkach na 5 osobników, których nazwiska nie zostały ustalone. Zrabowano 2 fuzje myśliwskie, 5 skórek lisicy, 2 skórki wydry i 5 skórek tchórzy, wartości 150 milionów mk.

Zarządzony przez pol. państ. pościg nie dał pożądaných rezultatów. Ślady prowadzi do litewskiej granicy.

TEATR POLSKI (Sala „Lutnia“)

W sobotę, dn. 5 stycznia 4-ty KONCERT SYMFONICZNY Z UDZIAŁEM WILEŃSKIEJ ORKIESTRY SYMFONICZNEJ pod dyr. A. WYLEŻYŃSKIEGO Solistka: MARGERITA TROMBINI (fortepian) PROGRAM: BRAHMS — SYMFONJA № 2 (1-szy raz) CHOPIN — KONCERT FORTEPIANOWY F-MOLL MENDELSSOHN — „HEBRYDY“ PO CZ. O GODZ. 4 ej PO POŁ. Kasa otwarta od g. 11—1 i od 3—9 w.

O FIARY

złożone w Administracji „Dziennika Wileńskiego“.

Na Żłobek im. Maryi: Zygmunt, Kazik, Zosia i Irka 1.000.000 mk.

Na Żłobek Dzieciątka Jezus: Zygmunt, Kazik, Zosia i Irka 1.000.000 mk.

Na bardzo biedną: S. T. 500.000 mk. Na kościół Niepok. Poczęcia na Soltańszkach: M. T. 250.000 mk.

Zamiast powinszowań i wizyt Świątecznych i Noworocznych: Na Dom Serca Jezusowego: Stanisław

wostwo Malecey 1.000.000 mk. i D-rostwo Bujalscy 1.000.000 mk.

Na Macierz Szkolną: Stanisławostwo Malecey 1.000.000 mk., Doktorostwo Bujalscy 1.000.000 mk., Władysław Szantyr 250.000 mk. i Ottowicz Walenty 1.000.000 mk.

Na Dom Ludowy P. M. S. na Zarzeczu: Perkowski Leon 1.000.000 mk.

Na bardzo biedną: Zygmunt Domański 250.000 mk.

Na nędzę wyjątkową: Bronisław Domański 250.000 mk.

Na Żłobek im. Maryi: A. Korkliński 3.000.000 mk. pol., Doktorostwo Bujalscy 1.000.000 mk. i Wiktorostwo Niewodniczański 2.000.000 mk.

Na Szronisko Nauczycielskie: Doktorostwo Bujalscy 1.000.000 mk. i Świeżyński Feliksostwo 2.000.000 mk.

Na Internat przy Kole Polek: Doktorostwo Bujalscy 1.000.000 mk.

Na Bratnią Pomoc U. S. B.: Doktorostwo Bujalscy 1.000.000 mk.

Na Inwalidów Armii Polskiej: Doktorostwo Bujalscy 1.000.000 mk.

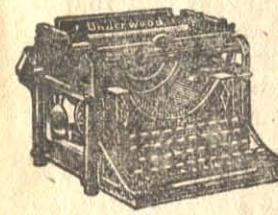
Na Magdalenki na Antokolu: Doktorostwo Bujalscy 1.000.000 mk.

Na Żłobek Dzieciątka Jezus: Doktorostwo Rudziński 2.000.000 mk. i Józefostwo Sopoćkowie 2.000.000 mk.

ZAKŁAD POŁOŻNICZY

D-ra Med. Bujalskiego

Wielka Pohulanka d. Nr. 31.



S k ł a d maszyn do pisania J. Kuzniec W i l n o, ul. Wileńska 25

składa swej Szanownej Klienteli Życzenia Noworoczne!

Na składzie w wielkim wyborze: Maszyny do pisania, Kasy ogniotrwałe, Maszyny do szycia, Rowery i inne.



Kino-Teatr „Polonja“ Cafe Wilno w zachwyce! Przyjómione światło haremów!

„Polonja“ Miłość dzikiego serca

z uroczą Dziewicą Stambułu Priscilla Dean w roli głównej. Purpurowe płomienie krwi, szum proporców, chrząst oręża, tyśące wielbłądów, miliony rumaków arabskich, miljardy Arabów.

z uroczą Dziewicą Stambułu Priscilla Dean w roli głównej. Purpurowe płomienie krwi, szum proporców, chrząst oręża, tyśące wielbłądów, miliony rumaków arabskich, miljardy Arabów.

Kino-teatr „Piccadilly“

„Piccadilly“

„W SZALE ZAZDROŚCI“

z niesamowite opowiadania w 8 W rol. g. B. Goetzke, Fr. Kortner, cyklu w. akt. podług opowieści gen- Lilly Alexandra, Sasza Gura, Karol de Vogt i in. wybitni artyści.

Dr. D. ZELDOWICZ Chor. weneryczne, moczop., sifilis i skórne. Pr. 9—1 i 5—8. ul. Ad. Mickiewicza 24.

Dr. med. Kapła Choroby weneryczne, sifilis i skórne. Wileńska 11 tel. 640.

Dr. Szwarc-Zeldowicz Choroby kobiece, weneryczne i moczop. Pr. od 12—5. ul. Ad. Mickiewicza 24

Do sprzedania FOLWARK z zabudowaniami (duży dom mieszkalny wraz z całym inwentarzem. Gleba pierwszej jakości (18 1/4 dz.) Od stacji Landwarowo o 1 1/2 kilometra, pow Trocki gm. Landwar. folw. Ustronie,

HERBATE NAJLEPSZA W SMAKU (POLECAMY OJELŃSKĄ № 9, CHIŃSKĄ № 5) Powszechnie znanej w Polsce PRZEDWOJENNEJ FIRMY T-WO HANDLU HERBATA BAZYLI PERŁOWIŚWIE ZAŁOŻONEJ w 1787 ROKU. Oddział w Warszawie, Marszałkowska 52. Telefon 18-50. Poszukiwani są energolozni agenci dobrze wprowadzeni w branżę kolonialnej.

Od KASZLU i przeziębienia UŻYWAJ PASTYLKI NEO-VALDA Wyrobu Laboratorium Chemiczno - Farmaceutycznego B. Krogulecki w Warszawie, dawniej MODLIŃSKI i KROGULECKI Żądać w aptekach i składach aptecznych.

D-R. MED. KAZ. ŁUKIEWICZ Choroby skórne i weneryczne. Przyjmuje od 4—7 pop. Ul. Mickiewicza 9, wejście z ul. Śniadeckich.

Bransoleta znaleziona otrzymać można Zygmuntowska 20 m. 7. Akuszerka z Warszawy udziela porad ciężarnym. Przyjmuje od 9 rano do 7 wiecz. Mickiewicza 46-6.

Sanki biegunki dwuosobowe amerykańki do sprzedania. Ogłądać można na składach T-wa „Spójnia“ przy ulicy Mickiewicza 34. Tamże do sprzedania dwa (powozy parokonne i siedło angielskie.

Towarzystwo Przemysłowo-Handlowe „SPÓJNIA“ Sp. z ogr. odp. Wilno, ul. Zawalna 7. Tel. Nr. 841. Składy: Mickiewicza Nr. 34. Tel. 370. Poleca wszelkie artykuły budowlane, wagonowo i detalicznie, wapień kamienny opałowy, węgiel kowalski i drzewny.

DR. MED. A. FALKOWSKI choroby nerwowe przyjmuje od 6—7 UL. BISKUPIA 12 m. 12.

D-R. POPILSKI Choroby skórne i wener. W. Pohulanka 2, róg Zawalnej 10—1 i 5—7.

KALENDARZE na 1924 rok ścienne książkowe oraz ściągki do nabycia w księgarni J. ZAWADZKIEGO Wielka 7. Do handlu ze znacznym ustępstwem.

ODWAŻNIKI KILOGRAMOWE CECHOWANE są do nabycia hurtowo i detalicznie w Biurze Techn. „Wola“ ul. Niemiecka 12. Tel. 658. Ceny fabryczne.

Kobieta lekarz Dr. Abłamowiczowa choroby kobiece i akuszerka Kasztanowa 7, m. 7, g. 3—5.

OLEJKI eteryczne ESENCJE do CUKIERKÓW, LIKIERÓW, LIMONIAD Barwniki niestrujące i t. d. Domagalski S-ka Parowa fabryka oleji eterycznych i esencji — Poznań. Założ. 1901.

Pracownia damskich ubiorów Ludwika Jasińskiej Wielka 5 m. 1. (2-gie podwórko na lewo.)

JULJAN NOWICKI WILNO, WIELKA 24. POLECA NA SEZON ZIMOWY: futerka, palta zimowe, bekieszy, kurtki, garnitury, ubrania sportowe i t. d. Przybory podróżne. Ozdoby wojskowe.

Do sprzedania dom murywany o 2-ch mieszkaniach po 5 pokoi z wygodami, 400 kw. sążni ogrodu, stajnia wozownia, składy w centrum miasta. Dom drewniany w dobrym stanie na Zwierzynie. Ziemi 200 k. s. 2 domy drewniane, ogród owocowy 400 kw. s. piękna posesja, oraz wielki wybór domów i placów. — ul. A. Mickiewicza 42 m. 7. —

Dr. Med. E. Suszyński choroby weneryczne skórne, płciowe od 1—2 i od 4—7 wiecz. Ul. Mickiewicza 30.

LEKARZ-DENTYSTA A. Kisiel-ANDRZEJ-KOWICZOWA wieloletnia demonstratorka Szkoły Dentystycznej Wągli-Swidzkiej w Petersburgu Zawalna 16, m. 32 od 10—3, od 4—7 pop.

DRUKARNIA JÓZEFA ZAWADZKIEGO ULICA ŚW. ANNY Nr 3

Nadszedł WAGON GLIWICKICH SPRĘŻYN Sprężyny z kapsułkami Ko. 6000, 2000, 1800, 1500, 300, 300, 300, 150, 250, 150, 250. Kręgi 7/36, 8/36, 8/38, 9/38, 6/34, 6/36, 5/38, 7/25, 7/21, 6/25, 6/31. Gwoździe pasowe 1000 Ko. 14/9/11. Kammewiki 1000 Ko. 3, 4, 5/8. M. MINDYKOWSKI, Poznań. TELEFON 1486. Ulica Żydowska 33. TELEFON 1486.

Inteligentna starszka, wdowa, kompletnie bez rodziny, okradziona doszczętnie, pozostająca w krytycznych warunkach materialnych, błaga społeczeństwo współczujące w niedoli o wspomnienie materialne, upraszając o składanie datków do Administracji „Dziennika Wileńskiego“ pod „Bardzo biedna“.

Poszukuję braci Kazimierza, Franciszka, Antoniego, Łukasza Laskowskich oraz szwagra Franciszka Budryka. Adres: Linja Sarny — Kowel st. Maniewiczze, Nadzorca Drogowy 11 odstępu Klemens Laskowski.

Skradcz. książkę wojskową wyd. przez P.K.U. — Wilno, bilet książki wyd. przez Urz. Gm. Turgielskiej bilet wojsk. ros. metrykę chrztu wyd. przez Dziekana w Turgielach na imię Feliksa Suchodolskiego zam. we wsi „Niegibany“ gm. Turg. — unieważnia się.

PRZYJMUJE ROZBŁYKIE W ZAKRES DUKARSTWA WCHODZĄCE

Dr. Marjan Mientcki Choroby weneryczne sifilis i skórne (leczenie szt. stołcem górskim). Wileńska 34 m. 3. Przyjmuje od 4—7.

Dr. E. BIRZOWSKI choroby weneryczne, sifilis i skórne. Przyjmuje od g. 11 1/2—2 i 4—7, panie od godz. 3—4 p.p. Ul. Jagiellońska 3, m. 5 (róg. Ad. Mickiewicza).

Dr. L. Ginsberg Choroby weneryczne, sifilis i skórne. Ul. Trocka 3 róg Wileńskiej. Tel. 352, od 9—1 i 4—7.

Dr. D. KENIGSBURG choroby weneryczne, sifilis i skórne, ul. Mickiewicza 4.

D-r. medycyny B. SZYRWINDT Choroby: skórne, weneryczne, sifilis. Wielka 19. 10—1 i 4—7.